

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629-35-69, 628-37-04
693-46-92, 625-76-23

UL. ŻURAWIA, SKR. PT. 24
00-503 WARSZAWA
TELEFAX 629-40-89

INTERNET <http://www.cbos.pl>
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/192/2005

PTASIA GRYPA: REAKCJE POLAKÓW, CZECHÓW, WĘGRÓW I SŁOWAKÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ



WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



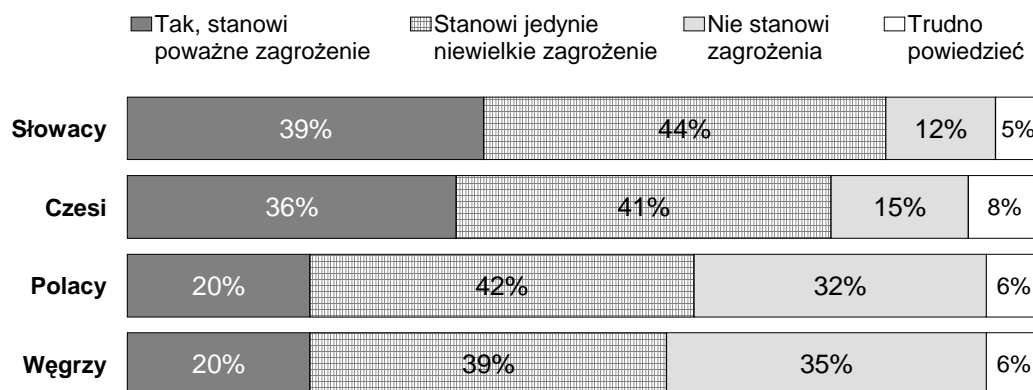
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
28 września 2005 roku

W ostatnim czasie przypadki ptasiej grypy stwierdzono w kilku krajach europejskich (m.in. w Rumunii, na Ukrainie, w Grecji, Chorwacji, Szwecji). Wirus ten zdaje się stopniowo zbliżać do państw naszego regionu. Mimo że dla ludzi stanowi on stosunkowo niewielkie zagrożenie, choroba, którą wywołuje, może powodować poważne straty gospodarcze i ekologiczne. Reakcje społeczeństw Europy Środkowej na to zagrożenie były przedmiotem listopadowego badania opinii w ramach programu CEORG. W badaniu¹ udział wzięły instytuty z Polski (CBOS), Węgier (TÁRKI), Czech (CVVM) i Słowacji (FOCUS).

W opinii większości dorosłych mieszkańców wszystkich czterech krajów ptasia grypa stanowi dla nich co najwyżej niewielkie zagrożenie. W Polsce i na Węgrzech jedna piąta badanych (po 20%) sądzi, że może ona być poważnym zagrożeniem. W Czechach i na Słowacji osób wyrażających takie obawy jest więcej (odpowiednio: 36% i 39%). We wszystkich czterech krajach największa grupa respondentów, licząca około dwóch piątych ogółu (od 39% na Węgrzech do 44% na Słowacji), uważa, że choroba ta stanowi jedynie niewielkie zagrożenie. Więcej osób sądzących, że nie ma się czego bać, jest w Polsce (32%) i na Węgrzech (35%) niż w Czechach (15%) i na Słowacji (12%).

¹ Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (186) przeprowadzono w dniach 11-14 listopada 2005 roku na liczącej 1026 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Sondaż na Węgrzech (TÁRKI) zrealizowano w dniach 4-20 listopada 2005 (N=1012), w Czechach (CVVM) - 7-14 listopada 2005 (N=981), na Słowacji (FOCUS) - 3-9 listopada 2005 (N=1044).

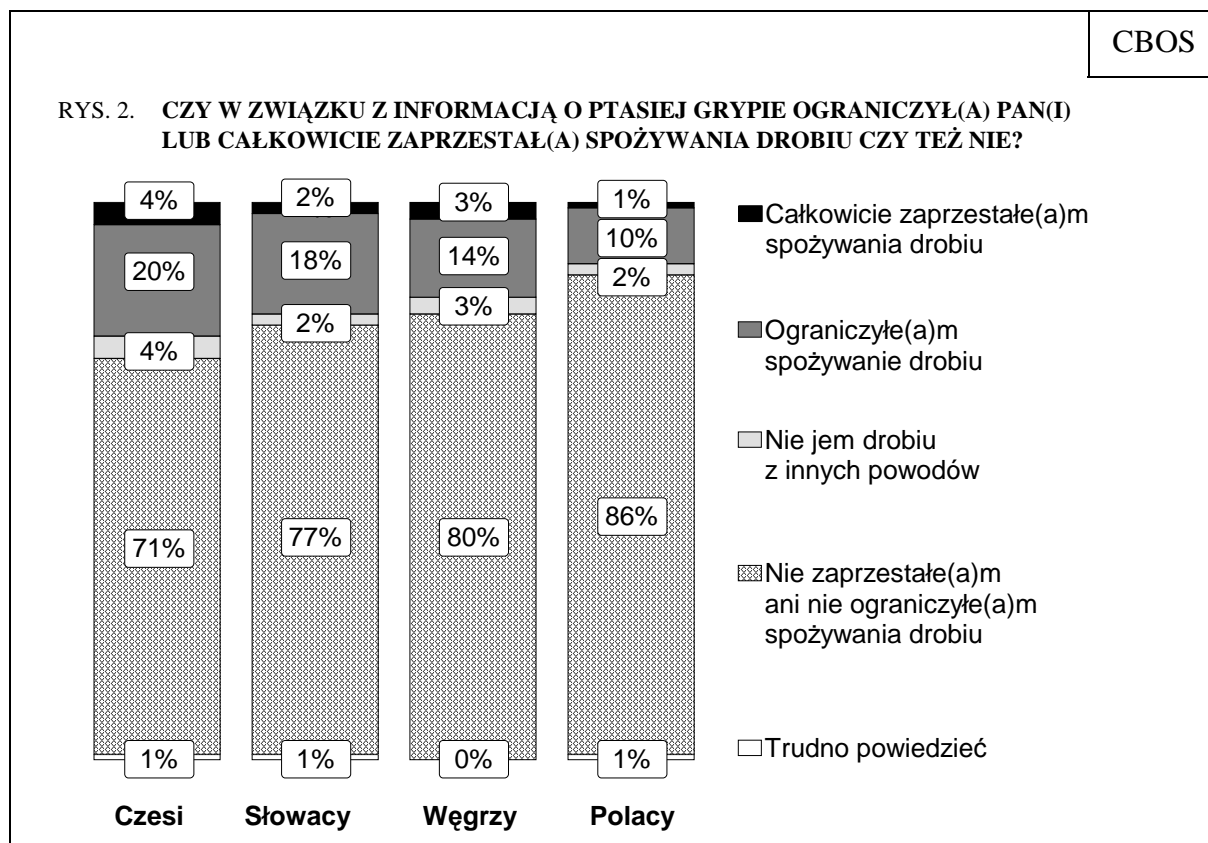
RYS. 1. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY PTASIA GRYPA STANOWI ZAGROŻENIE DLA POLAKÓW (CZECHÓW/WĘGRÓW/SŁOWAKÓW) CZY TEŻ NIE?



Gotowane, pieczone lub smażone mięso drobiowe nie powinno stanowić zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Jednak część konsumentów może nie wiedzieć, jaki jest mechanizm zarażenia się wirusem, i na wszelki wypadek może unikać spożywania drobiu. Najwięcej takich osób jest w Czechach, najmniej w Polsce.

W każdym z czterech omawianych krajów zdecydowana większość badanych nie zmieniła swoich zwyczajów kulinarnych i nadal je drób. Grupa ta jest największa w Polsce (86%), nieco mniejsza na Węgrzech (80%) i na Słowacji (77%), a najmniejsza w Czechach (71%).

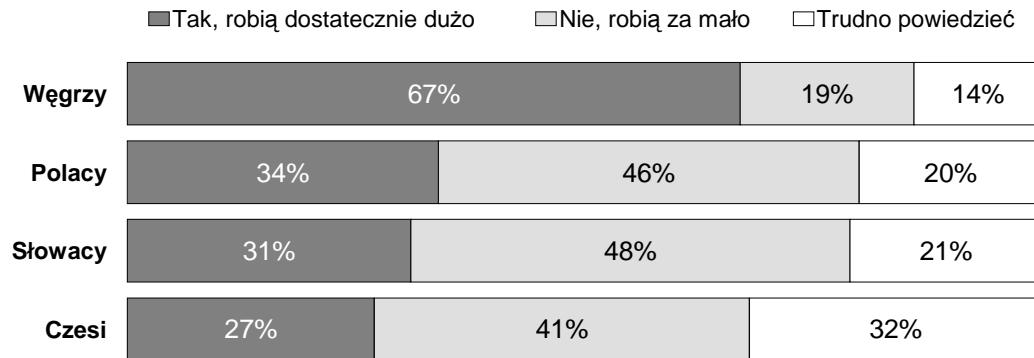
Blisko jedna czwarta Czechów (łącznie 24%) zaprzestała spożywania drobiu lub ograniczyła jego konsumpcję. Na Słowacji swoje zachowanie w tej sferze zmienił co piąty badany (20%), na Węgrzech nieznacznie mniejsza liczebnie grupa (17%). Najmniejsze zmiany notujemy w Polsce - jedynie co dziewiąty respondent (11%) deklaruje, że je mniej drobiu lub całkowicie zaprzestał jego spożywania. Jednocześnie w Polsce proporcjonalnie mniej niż w pozostałych krajach jest osób, które w ogóle zrezygnowały z konsumpcji drobiu.



Zbliżanie się ptasiej grypy do krajów naszego regionu wywołało reakcje władz różnego szczebla. W Polsce rząd wprowadził rozporządzenie zakazujące trzymania drobiu na otwartej przestrzeni, handlu żywym drobiem na bazarach i targowiskach oraz organizowania wystaw i konkursów ptactwa. Niekiedy w ten sposób prowadzono walkę z konkurencją - na Słowacji w niektórych regionach zakazywano handlu polskim drobiem ze względu na możliwe zagrożenie.

Oceny działań rządów i odpowiednich służb w państwach Europy Środkowej są bardzo zróżnicowane. Zdecydowanie najlepiej oceniają swoje władze Węgrzy - dwie trzecie (67%) jest zdania, że rząd i odpowiednie służby robią dostatecznie dużo, aby uchronić kraj przed epidemią ptasiej grypy. Zapewne na te dobre oceny wpłynęły doniesienia o odkryciu przez węgierskich naukowców szczepionki przeciw wirusowi wywołującemu tę chorobę. W Polsce i na Słowacji około jednej trzeciej badanych (odpowiednio: 34% i 31%) uważa, że działania rządu i odpowiednich służb są wystarczające, prawie połowa zaś (46% i 48%) jest przeciwnego zdania. W Czechach nieco ponad jedna czwarta ankietowanych (27%) dobrze ocenia działania władz w tym zakresie, a dwie piąte (41%) sądzi, że rząd i odpowiednie służby robią za mało.

RYS. 3. CZY, PANA(I) ZDANIEM, RZĄD I ODPOWIEDNIE SŁUŻBY W POLSCE (CZECHACH/SŁOWACJI/NA WĘGRZECH) ROBIĄ DOSTATECZNIE DUŻO, ABY ZABEZPIECZYĆ NASZ KRAJ PRZED EPIDEMIĄ PTASIEJ GRYPY CZY TEŻ NIE?



Opracował
Michał WENZEL